

Sygnatura akt I ACa 403/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2021 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w S.

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2021 roku, sygnatura akt I C 1172/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. tylko o tyle, że kwotę zasądzoną w tym punkcie obniża do wysokości 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w S. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata M. P. kwotę 120,00 (sto dwadzieścia) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 403/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2019 roku S. K., zwolniony w całości od kosztów sądowych i korzystający z pomocy pełnomocnika z urzędu – adwokata, wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w S. kwoty 400,00 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzone mienie, oraz kwoty 77 000,00 złotych za szkody moralne oraz za naruszenie dóbr osobistych - zdrowia, godności, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2021 roku, sygnatura akt IC 1172/19, Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od S. K. na rzecz Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w S. 257,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adw. M. P. kwotę 120,00 złotych (sto dwadzieścia) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług - tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód odbywał karę pozbawienia wolności między innymi w Zakładzie Karnym w S., do którego przyjęty został w dniu 1 marca 2018 roku. Osadzony został w celi 615, 6 osobowej.

Powód jest uzależniony od środków psychotropowych i odurzających. W 2006 roku był leczony psychiatrycznie z powodu schizofrenii. W zakładach karnych przebywał kilkakrotnie.

W dniu 13 marca 2018 roku w godzinach popołudniowych do celi 615 dokwaterowany został osadzony M. K.. Początkowo zachowywał się normalnie, jednak po pewnym czasie zaczął zdradzać dziwne objawy: chodził bez celu po celi, przesuwając taboret, nie było z nim kontaktu, widać było, że ma problemy z oceną, gdzie się znajduje. Nie był jednak agresywny. Często chodził do toalety. Wyrzucił do muszli należące do powoda kawę i tytoń. Pozostali osadzeni zgłosili oddziałowemu niecodzienne zachowanie M. K.. Oddziałowy podjął interwencję, udał się do celi 615 i polecił temu osadzonemu by się uspokoił i położył spać. Współosadzonym przekazana została informacja, iż w godzinach nocnych nie ma możliwości zmiany celi, zwłaszcza, że M. K. nie jest agresywny i muszą oni wytrzymać do rana. Podczas tej nocy M. K. załatwił potrzeby fizjologiczne do łóżka, i próbował podpalić miotłę. W celi był smród. Dwóch czy trzech osadzonych, w tym powód, spędzili tę noc na podłodze.

Następnego dnia, po rozpoznaniu u M. K. tzw. majaczenia dziennego, został on przetransportowany do Aresztu Śledczego w S. i już ok. godziny 13,00 umieszczony w tamtejszym szpitalu w celu leczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne w całości.

Wstępnie Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie strony powodowej w zakresie zadośćuczynienia znalazło swoją podstawę w przepisach art. 417 k.c., jak również przepisach art. 23, 24 oraz 448 k.c.

W ocenie sądu powód nie zdołał wykazać zaistnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność deliktową pozwanego, jak również odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Nie udowodnił, po pierwsze, że zachowanie pozwanego było w jakikolwiek sposób bezprawne, a nadto, że w wyniku bezprawnego działania bądź zaniechania pozwanego doznał jakiegokolwiek krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że kluczową przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych cudzym działaniem, jest ustalenie faktycznego wystąpienia owego naruszenia. Wzmiankował o istnieniu w polskim systemie prawa cywilnego instytucji domniemania bezprawności działania, którego następstwem jest naruszenie dobra osobistego. Oznacza to, że w celu skutecznego dochodzenia roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych wystarczającym jest wykazanie zaistnienia owego naruszenia dobra osobistego, zaś na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia, że działanie naruszające dobro osobiste nie było bezprawne. Nadto, w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny, koniecznym jest również wykazanie przez pokrzywdzonego zawinienia w działaniu pozwanego. Okoliczność ta wynika z ogólnej reguły odpowiedzialności deliktowej, do której, poprzez unormowanie zawarte w art. 448 k.c., odsyła art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c.

Jeżeli chodzi o wyżej wymienione przesłanki zarzucanej pozwanemu odpowiedzialności Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność deliktowa wchodziłaby w rachubę tylko wtedy, gdyby zostało udowodnione, że istotnie pozwany zaniechał jakiegokolwiek działania w związku z zachowaniem współosadzonego M. K..

Sąd Okręgowy uznał, że powód mija się z prawdą wskazując, iż przez trzy dni pozostawał narażony na uciążliwości w związku z przebywaniem w jednej celi z M. K., skoro już w dniu 14 marca został on przetransportowany do szpitala Aresztu Śledczego w S., gdzie został przyjęty o godzinie 13. Zatem najpóźniej w południe tego dnia opuścił celę numer 615 – tym samym powód przebywał z nim w jednej celi co najwyżej jedną dobę.

W ocenie Sądu I instancji powód, na którym stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, nie zdołał wykazać żadnej przesłanki odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej z art. 417 k.c. ani też tego, że na skutek działania pozwanego doszło do naruszenia jakichkolwiek jego dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że nie neguje faktu, iż M. K. w mocy z 13/14 marca 2018 roku zachowywał się irracjonalnie, skutkiem czego współosadzeni, w tym i powód, odczuli znaczny dyskomfort. Jednocześnie podkreślił, że było to zdarzenie wyłącznie incydentalne, jednorazowe. Sąd ten dodatkowo zauważył, że odbywając karę pozbawienia wolności każdy osadzony musi liczyć się z tym, że cele z reguły są wieloosobowe i może się zdarzyć osadzenie z osobą zachowującą się odmiennie od pozostałych współosadzonych. Takie ryzyko jest niejako wpisane w pobyt w placówkach penitencjarnych, zaś ewentualna odpowiedzialność zakładów karnych wystąpi – w ocenie Sądu I instancji - jedynie wówczas, gdy przekroczona zostanie pewna granica powodująca, że pobyt w jednej celi z taką osobą staje się już stanowczo zbyt uciążliwy dla innych, czyli ponad przeciętną granicę. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy okoliczności takich nie stwierdził. Dodatkowo nadmienił, że pobyt w zakładach karnych osób z jednej strony popadających w konflikt z prawem, z drugiej, dotkniętych różnymi uzależnieniami, czy dysfunkcjami natury psychiatrycznej, bądź neurologicznej, jest zjawiskiem dość powszechnym - wszak również powód jest osobą uzależnioną od środków psychotropowych i odurzających.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dał wiarę powodowi i zawnioskowanym przez niego świadkom, że powód czy inne osoby zgłosiły zachowania M. K. dyżurującym w nocy funkcjonariuszom Służby Więziennej. Jednak okoliczność, że wieczorem lub w nocy funkcjonariusze Zakładu Karnego nie podjęli kroków celem przeniesienia M. K. do innej celi nie powoduje – zdaniem Sądu Okręgowego - automatycznego założenia, iż nie zareagowali na tę niestandardową sytuację, czy ją zbagatelizowali. W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym jest, że, gdyby taka możliwość istniała i gdyby zakład karny dysponował wolnymi celami, to choćby dla tzw. świętego spokoju funkcjonariusze odizolowaliby M. K. od innych współosadzonych. Sąd Okręgowy dodatkowo podkreślił, że już następnego dnia w godzinach porannych M. K. był konsultowany przez lekarza, skoro już o godzinie 13 tego dnia przyjęty został na oddział szpitalny w Areszcie Śledczym w S.. W ocenie Sądu I instancji nie można zatem zarzucić pozwanemu niczym nieuzasadnionej bierności, skutkiem czego dojść miało do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Nie widząc zatem podstaw do przypisania pozwanego odpowiedzialności Sąd Okręgowy pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że brak jest podstaw do uznania, że jedna noc z uciążliwym współosadzonym skutkować miała wznową zaburzeń osobowości u powoda. Sąd ten zauważył, że powód ma dość bogatą przeszłość kryminalną, w warunkach izolacji więziennej przebywał już wielokrotnie, już w przeszłości leczony był psychiatrycznie i z całą pewnością przebywał w celach z różnymi osadzonymi, również z takimi, którzy zdradzają rozmaite zaburzenia psychiczne.

Z przyczyn wskazanych powyżej brak jest, w ocenie Sądu I instancji, również podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zniszczoną przez M. K. kawę czy tytoń. Sąd Okręgowy ponownie podkreślił, że toku postępowania powód nie zdołał wykazać, że w związku z irracjonalnym zachowaniem M. K. pozwany dopuścił się niezgodnego z prawem działania bądź zaniechania. Dodał ten Sąd, że powód nie wykazał w przekonujący sposób marek tych produktów, ani ich ilości i cen.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy orzekła o kosztach na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te składało się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej.

W oparciu o § 14 ust. 1 pkt 26 .) oraz § 4 ust. 2 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd w pkt III wyroku przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata reprezentującego powoda kwotę 120,00 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług w wysokości 23% tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 74000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 400 zł od dnia 10 sierpnia 2019 roku oraz od kwoty 77000 zł od dnia 10 września 2019 roku do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje

według norm przepisanych. Pełnomocnik powoda z urzędu wniósł o przyznanie mi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie przed sądem II instancji, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały w żadnej części opłacone.

Dodatkowo skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność rozstroju zdrowia psychicznego powstałego u powoda S. K. i konieczność przyjmowania leków psychotropowych na skutek przebywania M. K. w marcu 2018 r. razem w celi z powodem.

Z ostrożności procesowej, w razie oddalenia apelacji, skarżący wniósł o odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż zachowanie pozwanego było bezprawne,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powód nie doznał krzywdy wskutek zachowania współosadzonego M. K..

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że pierwszy zarzut dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu przez Sąd I instancji, że pozwany nie dopuścił się bezprawnego działania podczas przyjęcia i czynności następczych z M. K. związanych z osadzeniem go w celi z powodem, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany sam stwierdził, że przed umieszczeniem M. K. w celi wspólnej z powodem nie przeprowadził badań psychicznych celem stwierdzenia, czy może on przebywać razem z innymi osadzonymi. Skarżący nadto zwrócił uwagę, że pozwany potwierdził również, że dokonał jedynie jednorazowej, krótkiej kontroli zachowania M. K. w nocy z 13 na 14 marca 2018 r. i stwierdził u niego dziwne zachowanie, świadczące o zaburzeniach psychicznych, a mimo to pozostawił go w celi wspólnej, aż do 15 marca 2018 r. W ocenie skarżącego jednorazową, krótką kontrolą nie można stwierdzić o tym, że wcześniej czy też później M. K. zachowywał się również nieagresywnie. Zdaniem skarżącego w takich przypadkach wymagana jest częsta kontrola lub odseparowanie stanowiącego potencjalne zagrożenie Osadzonego. Skarżący podkreślił przy tym, że późniejsze stwierdzenie u M. K. wysokiego prawdopodobieństwa nadużywania alkoholu i wystąpienia u niego majaczenia dziennego tylko potwierdza, że M. K. stanowił zagrożenie dla współosadzonych. Zdaniem skarżącego wskazane przez Sąd argumenty, że cele są wieloosobowe i należy liczyć się z faktem, że mogą w nich przebywać osoby z różnymi zaburzeniami psychicznymi nie uchyla bezprawności działania osób mających za zadanie opiekować się i stać na straży praw osadzonych. W ocenie skarżącego błędne zakwalifikowanie, działania z opóźnieniem, doprowadzenie do sytuacji osadzenia współwięźniów razem w sytuacji, gdy stan zdrowia jednego z nich temu sprzeciwiał, stanowi działanie niezgodne z obowiązkiem nałożonymi na Służbę Więzienną przepisami prawa, a zatem jest to działanie bezprawne.

Dalej skarżący wyjaśnił, że drugi zarzut dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu przez Sąd I instancji, że powód nie doznał krzywdy wskutek zachowania współosadzonego M. K., w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że M. K. zniszczył mienie S. K. oraz spowodował u powoda uszczerbek na zdrowiu psychicznym w postaci nawrotów zaburzeń osobowości, a w konsekwencji wywołał potrzebę przyjmowania przez powoda leków psychotropowych. Skarżący nadmienił przy tym, że sama okoliczność, że powód ma dość bogatą przeszłość kryminalną, w warunkach izolacji więziennej przebywał już wielokrotnie, już w przeszłości leczony był psychiatrycznie nie przemawia automatycznie za uznaniem, że zachowanie M. K. nie wywarło żadnego wpływu na psychikę powoda i nie naruszyło w związku z tym jego dóbr osobistych. Wręcz przeciwnie zdaniem skarżącego z faktów tych może wypłynąć teza zupełnie przeciwna, że rozmiar krzywdy mógł być nawet większy od przeciętnego, a ponadto, że wymaga to wiedzy specjalnej, o którą wnioskował powód poprzez złożenie wniosku dowodowego o powołanie biegłego z zakresu psychiatrii. Dlatego też aktualny pozostaje wniosek strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność rozstroju zdrowia psychicznego powstałego

u powoda S. K. i konieczność przyjmowania leków psychotropowych na skutek przebywania M. K. w marcu 2018 r. razem w celi z powodem.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie dotyczącym wysokości zasądzonych od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W pozostałym zakresie odnoszącym się do meritum sprawy okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia. Ustalenia te Sąd pierwszej instancji poparł wnikliwą analizą zebranych dowodów, a ich ocena odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, Prok.i Pr. 2002/6/40). Nadto Sąd Apelacyjny uznał, że z poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski prawne, a sposób rozumowania prowadzący do nich i przyjęty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku został w pełni prawidłowo umotywowany. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy w całości podziela także argumentację prawną Sądu Okręgowego, zatem nie ma wobec tego potrzeby jej powielania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wywody skarżącego zaprezentowane w apelacji nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji w postulowanym przez niego kierunku.

Dodać przy tym należy, że obszerne przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98). Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślenia istotnych w sprawie kwestii.

Analizę zarzutów skarżącego rozpocząć należy od kwestii dotyczących podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skarżący w apelacji zarzucił sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych. Zarazem apelant nie wskazuje na to, jakie normy prawa procesowego miałyby zostać przez Sąd naruszone i skutkować wskazanymi błędami.

Wyjaśnić więc należy wstępnie, że ustalenia faktyczne (tworzące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia) stanowią efekt procesu rekonstrukcji faktów opartego o normatywie określone zasady ich przytaczania a następnie dowodzenia. Dowodzenie faktów także poddane jest regułom (normom) prawa procesowego. Fakty przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia stanowią więc wynik procesowej weryfikacji twierdzeń stron co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ewentualnie uzupełnianych o fakty znane powszechnie i fakty znane sądowi z urzędu (art. 228 k.p.c.).

Weryfikacja twierdzeń stron następuje w oparciu o przepisy prawa procesowego. Fakty przytaczane przez strony zasadniczo wymagają dowodu i na stronach (zgodnie z art. 232 k.p.c.) spoczywa ciężar przytoczenia faktów oraz dowodów. Bez przeprowadzenia postępowania dowodowego Sąd może czynić ustalenia faktyczne jedynie co do faktów przyznanych przez stronę przeciwną (w sposób wyraźny – art. 229 k.p.c. lub w sposób dorozumiany - art. 230 k.p.c.), faktów objętych domniemaniami faktycznymi (art. 231 k.p.c.) lub prawnymi (art. 234 k.p.c.).

Ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów i uznanie ich wiarygodności oraz mocy dowodowej odbywa się zaś na podstawie kompetencji określonych w art. 233 k.p.c. W wyniku tej oceny Sąd uznaje określone fakty za udowodnione (czyni je podstawą rozstrzygnięcia) lub uznając za niewykazane pomija przy rozstrzygnięciu.

Zatem formułując zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych” strona skarżąca winna wykazać, które z przytoczonych reguł procesowoprawnych Sąd I instancji naruszył, uznając za udowodnione (względnie bezsporne lub z innych przyczyn nie wymagające dowodu) fakty kwestionowane w apelacji. Jak wyjaśniono wyżej, Sąd odwoławczy (co do zasady) związany jest bowiem zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. np. mająca moc zasady prawnej uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Twierdzenie o błędzie w ustaleniach faktycznych powinno być więc odnoszone (zwłaszcza w przypadku apelacji redagowanej przez zawodowego pełnomocnika) do konkretnej normy prawa procesowego, która miała być wadliwie przez Sąd zastosowana. Brak odniesienia argumentacji do właściwych przepisów powoduje, że zarzuty apelacyjne pozostają polemiką z ustaleniami Sądu I instancji polegającą (jak w niniejszej sprawie) na ponownej prezentacji własnego stanowiska strony co do przebiegu zdarzeń i mogą być traktowane jedynie jako swoisty apel o dokonanie przez Sąd odwoławczy własnej oceny materiału procesowego stosownie do kompetencji określonej w art. 382 k.c.

W realiach niniejszej sprawy skarżący nie odnosi swoich twierdzeń o „błędnych ustaleniach” do norm, które Sąd Okręgowy miałby naruszyć w procesie ustalania podstawy faktycznej.

Nie wskazano też w uzasadnieniu apelacji na takie mankamenty oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, które mogłyby świadczyć o naruszeniu normy art. 233 § 1 k.p.c. Ocena na tej podstawie dokonywana jest w oparciu o przekonania sądu, jego wiedzę i posiadane doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Dodatkowo należy wskazać, że wynikająca z art. 233 § 1 k.p.c. swoboda w ocenie wiarygodności i mocy dowodów polega na dokonywaniu tej oceny w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Sąd porównuje wnioski wynikające z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ocena ich wiarygodność. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Skarżący nie przedstawił w uzasadnieniu apelacji argumentów odnoszących się do opisanego wzorca oceny materiału procesowego. Nie zaprezentowano wyводу, o którym mowa wyżej, poprzestając na formułowaniu niepopartych argumentami wskazującymi na naruszenie art. 233 §1 k.p.c. krytycznych wniosków co do poszczególnych motywów rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd. Zatem i z tej racji zarzuty dotyczące błędnych ustaleń nie mogą być uznane za uzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dokonana przez Sąd I instancji odpowiada przy tym wszystkim wskazanym wyżej kryteriom. Nie sposób podważać adekwatności dokonanych przez ten Sąd ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów, a w każdym razie powód nie zdołał podważyć wiarygodności materiału dowodowego, który stał się podstawą ustaleń Sądu Okręgowego.

Twierdzenia powoda w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, uzasadniały kwalifikację prawną roszczenia w oparciu o przepis art. 417 k.c., jak również art. 23, 24 oraz 448 k.c.

W sprawie niniejszej koniecznym było zatem w pierwszej kolejności ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz czy działanie pozwanego było bezprawne, przy czym tylko wykazanie pierwszej z wymienionych przesłanek należało do powoda. Natomiast przewidziane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, na stronę pozwaną przerzuca ciężar udowodnienia, że jej działanie było zgodne z prawem. W myśl natomiast aktualnej regulacji art. 417 k.c., w razie wykazania, że naruszenie dóbr osobistych powoda odbyło się przez niezgodne z prawem działania Zakładu Karnego, dla odpowiedzialności Skarbu Państwa z tego tytułu, nie byłoby już konieczne wykazywanie przesłanki zawinienia.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie zachodziły przesłanki uzasadniające przez pryzmat przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. uwzględnienie roszczenia powoda, w szczególności nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a działania pozwanego nie można określić mianem bezprawnego.

Pojęcie „działania i zaniechania niezgodnego z prawem” należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej i tylko działanie bez podstawy prawnej, poza granicami prawa, można uznać za bezprawne, z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zarzutów powoda w tym zakresie wskazać należy, że z sam fakt, iż do celi, w której osadzony był powód w dniu 13 marca 2018 r. dokwaterowano M. K., doszło do jego zachowań, skutkiem których współosadzeni, w tym i powód, niewątpliwie odczuli znaczny dyskomfort, nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i to obciążającego pozwanego. Konieczne do tego byłoby stwierdzenie, że problem utrzymywał się, pozwany na to nie reagował zmuszając powoda do przebywania w celi z osobą przejawiającą zaburzenia zdrowia psychicznego. Tymczasem zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na sformułowanie wniosków innych jak te, że problem miał charakter incydentalny, a pozwany zareagował bez zwłoki po jego ujawnieniu. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że problem ten nie trwał 3 dni. Lecz co najwyżej około doby. Sąd I instancji słusznie więc uznał, że sytuacja, z którą powód wiąże swoje roszczenia, miała charakter jednorazowy, incydentalny i nie osiągnęła, w tym konkretnym przypadku, poziomu skutkującego naruszeniem dóbr osobistych powoda wymagającym zadośćuczynienia.

Poza sporem pozostaje przy tym, że w godzinach wieczornych współosadzeni zawiadomili oddziałowego, że M. K. dziwnie się zachowuje. Okoliczność, że oddziałowy nie podjął wówczas decyzji o niezwłocznym przeniesieniu M. K. do innej celi sama w sobie nie powoduje automatycznego założenia, że nie zareagował on na tą sytuację, czy ją zbagatelizował. Wręcz przeciwnie, oddziałowy podjął interwencję, która w tej porze była możliwa. Współosadzonym przekazana została wówczas informacja, że w godzinach nocnych nie ma możliwości zmiany celi, zwłaszcza, że M. K. nie jest agresywny. Nie można zatem zarzucić pozwanemu niczym nieuzasadnionej bierności, skutkiem czego dojść miało do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, że zgromadzony w tym postępowaniu materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że powód wykazał istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a tym samym wykazał zasadność dochodzonego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia oraz odszkodowania od strony pozwanej. W zachowaniu funkcjonariuszy służby więziennej, którzy nie zdecydowali się na niezwłoczne odizolowanie M. K. od pozostałych współwięźniów po zgłoszeniu przez nich jego irracjonalnego zachowania, w sytuacji gdy M. K. nie zachowywał się agresywnie (a zatem nie stwarzał bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia współosadzonych) i zgłoszenie miało miejsce w godzinach wieczornych, nie sposób dopatrzeć się działania nacechowanego złą wolą, czy zaniedbaniem.

Należy dodatkowo wskazać, że ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości dokonuje się przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydźciela i celowości zastosowania tego środka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00 OSNC z 2004 r. z. 4 poz. 53).

Zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu.

Niewątpliwie zdarzenia mające miejsce od 13 marca 2018 r. do 14 marca 2018 r. (w tym w szczególności w nocy z 13 na 14 marca 2018 r.) mogły być dla powoda przeżyciem przykrym, nie każdy jednak przypadek dyskomfortu psychicznego, spowodowany zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych.

Podkreślenia wymaga, że zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. nie może mieć miejsca w każdym przypadku dyskomfortu psychicznego. Nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych, gdyż prowadzi to do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony. Nie każda dolegliwość w postaci doznanej przykrości, spowodowana na skutek nieprawidłowości spowodowanych przez osobę działającą w granicach zastrzeżonych kompetencji i w ramach obowiązującego porządku prawnego daje podstawę do zastosowania środków ochrony prawnej przewidzianych w art. 24 § 1 k.c., lecz tylko taka, która wedle przejrzystych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych działań i nie jest małej wagi. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy a ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista (art. 24 § 1 k.c.) nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 1997 r., wydany w sprawie III CKN 33/97, OSNC z 1997 r. Nr 6-7, poz. 93).

Mając na uwadze powyższe uznać należało, że powód nie wykazał, aby dyskomfort odczuwany w związku z przebywaniem przez okres około jednej doby, w jednej celi razem z irracjonalnie zachowującym się M. K., w tym nawet przy przyjęciu, że w nocy dyskomfort ten niewątpliwie był spotęgowany, uzasadniał twierdzenie o osadzeniu go w niehumanitarnych warunkach, godzących w jego godność co miało wywołać szkodę niemajątkową (w tym uszczerbek na zdrowiu) w rozmiarze mogącym być zrekompensowanym wyłącznie odpowiednią sumą pieniężną. Łączący się z przebywaniem w jednej celi z M. K. dyskomfort stanowił krótkotrwały, incydentalny, epizod. Takie pojedyncze, niepowtarzające się zdarzenie, nie może zostać uznane za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Przy dokonywaniu oceny działania strony pozwanej Sąd miał również na uwadze konieczność zachowania należytych proporcji i umiaru, gdyż nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych dla przypadków drobnych, incydentalnych. Skoro zatem w pojęciu bezprawności, o której mowa w art. 24 k.c., nie mieszczą się uchybienia małej wagi i inne niezamierzone wadliwości, nie sposób dopatrzeć się w postępowaniu pozwanego celowych działań mających uderzać w godność powoda.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów powoda dotyczących bezpodstawnego pominięcia przez Sąd Okręgowy jego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność rozstroju zdrowia psychicznego powoda i konieczność przyjmowania leków psychotropowych na skutek przebywania M. K. w marcu 2018 r. razem w celi z powodem. W tym miejscu wskazać należy, że przypisanie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, opartej na przepisie art. 417 § 1 KC, uzależnione jest od łącznego spełnienia trzech ustawowych przesłanek: bezprawności działania lub zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego związku przyczynowego między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju, a dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego.

W analizowanym przypadku z uwagi na nie wykazanie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego tj. bezprawności działania (zaniechania) brak było podstaw do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego na okoliczność wystąpienia szkody. Obowiązkiem Sądu jest koncentracja materiału dowodowego oraz

zapewnienie mu sprawnego i szybkiego przebiegu, a to sprzeciwia się gromadzeniu materiału dowodowego przez strony, który nie ma dla mającego zapaść orzeczenia istotnego znaczenia. Art. 227 k.p.c. uprawniał sąd do selekcji zgłoszonych dowodów. Zaznaczyć należy, że nie każde fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. W tym kontekście, Sąd Apelacyjny aprobejuje pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko Sądu pierwszej instancji o bezzasadności roszczenia powoda skierowanego przeciwko pozwanemu o zapłatę odszkodowania za zniszczoną przez M. K. kawę i tytoń powoda. W analizowanym przypadku nie zostało wykazane zdarzenie, które powodowałoby odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego Skarbu Państwa. Dodatkowo warto zauważyć, że powód w żaden sposób nie wykazał wysokości szkody. Powód oszacował w pozwie szkodę na kwotę 400 zł, natomiast zeznając przed sądem wskazywał na kwotę łącznie około 315 zł. Powód winien wykazać, iż poniósł szkodę w określonym rozmiarze, natomiast na podstawie zebranego materiału dowodowego trudno jest ustalić jaką szkoda miała rzeczywiście wartość.

Mając na uwadze powyższe apelacja powoda w zakresie w jakim domagał się zmiany wyroku sądu I instancji poprzez uwzględnienie jego roszczeń została uznana za bezzasadną i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Apelacja okazała się natomiast uzasadniona w części dotyczących zasądzonych od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił wysokość kosztów procesu należnych pozwanemu. Powód jako przegrywający sprawę obowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego jedynie w wysokości 240 zł, ustalonej stosownie do § 8 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Tymczasem Sąd I instancji zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 257 zł doliczając do stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwany Skarb Państwa nie poniósł jednak opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonych kosztów procesu znajduje podstawę w art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd odwoławczy rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. Wziął pod uwagę, że apelacja okazała się w zakresie istoty sprawy bezzasadna. W tej sytuacji to powoda należy uznać za stronę przegrywającą spór na etapie postępowania apelacyjnego. Ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w tym postępowaniu w stawce minimalnej, stosownie do treści § 8 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd Apelacyjny uznał przy tym, że w analizowanym przypadku nie wystąpiły przesłanki do odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu na podstawie art. 102 k.p.c. Sam charakter roszczenia i przekonanie powoda o zasadności roszczenia nie był wystarczający do odstąpienia od obciążenia go kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym, skoro powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, znając treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, podjął decyzję o wniesieniu apelacji i kontynuowaniu procesu, a w konsekwencji przyjął na siebie ryzyko wynikające z ewentualnego przegrania sprawy na tym etapie.

Powód był reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu, toteż wobec złożenia przez niego prawidłowego wniosku należało przyznać temu pełnomocnikowi zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 26 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 roku.

Leon Miroszewski